

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 6. listopada. Dnia 7. listopada 1850 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany XI. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie w słowensko-niemieckim podwójnem wydaniu. — Zeszyt ten wyszedł dnia 20go stycznia 1850 w pojedynczem niemieckim i w czesko-niemieckim podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod Nr. 18. Patent cesarski z 30. grudnia 1849, którym wydano i ogłoszono konstytucyę krajową dla margrabstwa Morawii z należąca do niej ustawa o wyborach do sejmku.

Sprawy krajowe.

(Dary na rzecz pogorzalców Krakowa.)

Zółkiew, 7. listopada. Do tutejszego urzędu obwodowego wpłynęły na rzecz pogorzalców Krakowskich następujące dary: Od hrabiny Anieli Łosiowy 72 zlr.; od dom. Opusko 3 zlr. 40 kr.; od dom. Siebieczów 1 zlr. 42 kr., razem 121 zlr. 22 kr. m. k., którą kwotę odesłano do komisji gubernialnej w Krakowie.

(Bal na dochód pożarem dotkniętych mieszkańców Krakowa.)

Złoczów, 22. październ. Za staraniem panów: Stanisława Bochdana z Zadwórza, Jana Baroni z Słowity i Wiktora Rzewuskiego z Olszanki wyprawiono tutaj dnia 20. b. m. b. bal na rzecz pogorzalców Krakowskich. Czysty dochód przyniósł sumę 675 zlr. m. k., którą odesłano do c. k. komisji gubernialnej w Krakowie.

(Przybycie Feldmarszałka Radetzkiego.)

Wiedeń, 7. listopada. Jego Excelencya Feldmarszałek hrabia Radetzky przybył tu wczoraj dnia 6. b. m. po południu.

(„Austriacka korespondencya“ o pochodzie korpusu vorarlberskiego.)

Wiedeń, 6. listopada. Pochód vorarlberskiego korpusu armii wywoła bez wątpienia niejaką sensacyę, i zwiększył krytyczność całego politycznego stanu rzeczy. Wczoraj wyluszczyliśmy już powody, dla których wojskowy środek ten stał się nieodzowną koniecznością, i dowiedliśmy, że Austriya sama, której rząd niepowoduje się żadnymi widokami osobistymi, spowodowała tę konieczność.

Jakkolwiek dążności nasze są spokojnego charakteru, jakkolwiek wielką wagę pokładamy na spiesznem i przyjacielskiem porozumieniu się z wszystkimi sprzymierzeńcami związku niemieckiego, a przedewszystkiem z Prusami, przecież niemożemy zataić tego, że na samą wiadomość o pochodzie armii austriackiej, o rozwinięciu sławnego sztandaru jej, serce nasze mocniej bić zaczyna.

Szczęście, stawa i powodzenie niechaj towarzyszą tym wiernym walecznym i w boju doświadczonym szeregom, tym kolumnom naszego tronu cesarskiego, tym szanom naszego państwa przeciw wewnętrznym i zewnętrznym nieprzyjaciółom!

Oby powołanie ich było spokojne. Oby we wszystkich krajach niemieckich witano ich tym samym okrzykiem zgody i braterstwa, jakim przyjmują ich teraz wszystkie serca w dzielnym kraju bawarskim. Oby wspomnienie pochodu kolumn austriackich było dla narodu niemieckiego tylko przypomnieniem wspólnej siły i dzielności oręża, przeznaczonego do wspólnej obrony i dla wspólnej sławy naszej.

Gdyby zaś Opatrzność zrzuciła inaczej, gdyby w chwili nieszczęsnego zapomnienia się naruszono gwałtownie prawa Austrii i związku niemieckiego, a armia nasza w obronie ich z orężem w rękę stanąć musiała; oby Bóg Wszechmogący użył jej pomocy swojej!

(Oest. Corr.)

(Manifest w Gazecie Wiedeńskiej. — Pochody wojska z Tyrolu.)

Wiedeń, 6. listopada. Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zawiera w nieurzędowej części swojej manifest, który po krótkim przeglądzie wypadków ostatnich i dzisiejszego stanu rzeczy bliskie rozwiązanie kwestyi niemieckiej uważa za konieczne, i sądzi, że teraz dopiero pokaże się, czyli dzieło pokoju przeprowadzonym być może, lub czyli dla zabezpieczenia praw *Wszystkich* przeciw nadużyciom *Pojedynczych* z orężem w rękę wystąpić będzie potrzeba.

Z Tyrolu (Botzen, Tryentu i Inspruku) i z Vorarlbergu nadchodzą obszernie doniesienia o znacznych pochodach wojska.

Stanowczy krok już zrobiony: armia związkowa wkroczyła do Kurhesyi dla przywrócenia powagi rządowej elektora. Związek rozpoczął swój zawód bardzo ważnym czynem. Czyż unia zechce się sprzeciwić temu? Czy Prusy zapalą pochodnię wojny domowej? Bądź co bądź jednakże, związek będzie energicznie przeprowadzać swoją słuszną sprawę. Ustanowiony przez niego komisarz cywilny, hr. Rechberg, wydał już proklamacyę, w której podaje do wiadomości publicznej następującą uchwałę zgromadzenia związkowego: „Dla przywrócenia porządku prawnego w elektoracie Heskim mają być na zasadzie tej, że rząd elektorski przez pełnomocnika swego na sejmie związkowym pod dniem 15go b. m. upraszał o pomoc związkową, stosownie do artykułów 26. i 31. f. aktu konkluzyjnego, użyte potrzebne środki egzekucyjne ze strony związku, zgodnie z przepisami ustawy egzekucyjnej, a mianowicie z artykułem 6. tej ustawy.“ — Zarazem ogłosił hr. Rechberg także stan wojenny, nakazał złożenie wszelkiej broni w przeciągu 24 godzin, rozwiązał wszelkie stowarzyszenia polityczne, zakazał zgromadzenia publiczne itp. Wydawanie gazet, dzienników peryodycznych i broszurek zależy od pozwolenia władzy rządowej.

(Austria.)

(Wiadomości z Berlina według „austriackiej korespondencyi.)

Wiedeń, 6. listopada. Pewna dobrze zawiadomiona osoba, mówi *Oester. Correspondenz*, pisze nam pod dniem 4. z Berlina: „Szybkim krokiem odstępują tu od dawnych ideów i zamysłów. Powołaniem hrabi Bernstorff do gabinetu, chciałoby dać Austrii dowód przychylenia się do jej życzeń. Główna partya pruska liczy na szanse wolnych negocyacji. Mają nadzieję, że później z pomyślniejszym skutkiem użyją polityki ociągania się, która dotychczas Prusom żadnej korzyści nieprzyniosła. Ani wątpić, że c. k. gabinet potrafi skrzyżować ten plan jako puściznę bawiącego zawsze jeszcze w Berlinie pana Radowitza. Czas nagli. Trzeba powziąć niezwłoczne postanowienie. Załatwienie punktów, o które chodzi, da się łatwo zmieścić na małym kawałku papieru. Nie idzie tu o wiele słów, lecz o prawdziwą chęć szczerego porozumienia. Wydana od związkowego zgromadzenia do szlezwigo-holsztyńskiego namiestnictwa odezwa, robi wielką sensacyę. Doktrynery Gothajscy niemogą jeszcze tego pojąć, ale wszyscy dobrze zawiadomieni nie wątpią, że za postanowieniem związku spieszno także stanowczy czyn nastąpi. Co się tyczy powołania pana Simson z Frankfurtu do departamentu spraw zagranicznych, zapewniają, że pan Radowitz wdawał się w to osobiście, nie używając kroków urzędowych. Pewna jest, że z partyą Gothajską kompromis przygotowywał.

(Przybycie barona Rosenberg, król. pruskiego sekretarza legacyjnego z depeszami do gabinetu ces. austriackiego.)

Wiedeń, 6. listopada. Pan baron Rosenberg, król. pruski sekretarz legacyjny, o którego wyjeździe z Berlina doniesiono nam w ostatniej depeszy telegraficznej, przybył tu dnia wczorajszego i wysiadł w hotelu pod godłem „Arcyksięcia Karola“. Jak się dowiadujemy z kądziąd, miał on przywieźć tutaj najnowsze propozycye pruskie, zrobione na zasadzie rezultatów konferencyi Warszawskiej, i jeżeli nowej gabelle pruskiej zawierzyć można, odnoszące się głównie do rozpoczęcia tak zwanych konferencyi wolnych. Gdyby zaś miało być prawdą to, co do tego dodają jeszcze, mianowicie, że Austriya ma być wezwana, aby wstrzymała dalsze przygotowania wojenne, natenczas musielibyśmy odpowiedzieć na to, że przy braku należytych gwarancji najprościejszy obowiązek ostrożności wymaga już ubezpieczenia się na wszelki wypadek, obowiązek, którego oględny rząd nasz bezwzględnie nie spełni nigdy z uwagi. Prusy zmarnowały tyle drogiego czasu bezużytecznie i na prawdziwie daremnych układach, że niepodobna nam pomyśleć nawet bez pewnego wstretu o rozpoczynaniu nowych konferencyi rozwlekłych, i że przeto jedynie pragnąć nam wypada, aby układy te w interesie stanowczego rozstrzygnięcia jak najspieszniej ukończone zostały. Nie Austriya, lecz Prusy powinny udowodnić teraz, że porozumienie się w interesie spokoju istotnie i szczerze mają na celu.

(Oest. Corr.)

(Wiadomości bieżące z Wiednia z d. 5. listopada.)

Wiedeń, 5. listopada. Ministerjum kultury krajowej i górnictwa wydało instrukcyę tyczącą się zobowiązań i zachowania się egzaminujących komisji przy egzaminach leśniczych. Instrukcyę ta oparta jest na zasadzie prowizorycznego rozporządzenia względem zaprowadzenia tych egzaminów, i zawiera 19 paragrafów informujących jak najdokładniej egzaminujące komisye. Protokół egzaminów przedkładane być mają ministerstwu, świadectwa egzaminu wydaje komisya; namiestnik potwierdza je pieczęcią urzędową, i czuwa nad ich doręczeniem.

— Wszystkie c. k. ekspedycye pocztowe otrzymały zlecenie, spisywać od 1. listopada przez ciąg trzech miesięcy przesłanki nieopłaconych naprzód korespondencyi i innych pakietów, i obliczyć

szczegółowo należyłości za nie przypadające, izby ministeryum handlu mogło powziąć wiadomość o sumie ogólnej wszystkich nieuiszczonych tego rodzaju należyłości pocztowych.

— Na północnej kolei żelaznej do państwa należącej, odbyto w kilku już wagonach próbę palenia według nowego wynalazku profesora Meissnera. Próba ta udała się jak najlepiej, zaczem tycząca się metoda zaprowadzona będzie we wszystkich urzędach pocztowych przewożących osoby lub transporta. Potąd wszakże nierozstrzygnięto jeszcze, czyli w wagonach dla osób również ma być palono lub nie.

— Uskuteczniłone temi czasy liczne pochody wojsk wskazały potrzebę wydania przepisów względem kwaterunków wojskowych i forszpanów, zwłaszcza że istnące w tej mierze rozporządzenia wykładane bywają bardzo dowolnie. Ministeryum uznało już dawno tę potrzebę, jakoż spodziewać się wkrótce ogłoszenia dokładnych kwestyi tej tyczących się rozporządzeń.

— Według powziętych wiadomości mają od dnia 1. stycznia r. p. zajść niektóre zmiany w ekspedycji powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, wychodzące na korzyść tak instytutu jako też i prenumerantów. Mianowicie zaś ekspedyowany ma być pomieniony dziennik raz tylko jeden w tygodniu.

— Wszystkim zwierzchnościom przesłano do użytku w zachodzących wypadkach zeszyty rozporządzeń względem organizacji władz krajowych, wraz z osobno dla nich wydanymi przepisami i urzędowymi instrukcjami, które wyszły z pod prasy z polecenia ministeryum.

(O. R. Z.)

— 5. listopada. Pod przewodnictwem prezydenta senatu, hrabiego Breda, wytoczono dziś w c. k. sądzie krajowym jako okręgowym sądzie kolegialnym proces przeciw drukarzowi Stöckholzer z Hirsfeldu za przestępstwo druku. Mianowicie oskarżył drukarza tego c. k. prokurator państwa, że na dniu 22. sierpnia r. b. wydrukował 100 egzemplarzy zaproszenia na muzykalną zabawę wieczorną bez wymienienia miejsca druku, czasu i firmy drukarza. Podług §. 5. prowizorycznej ustawy o druku z 13. marca 1849, skazany został drukarz Stöckholzer na karę pieniężną 5złr. i zwrócenie kosztów sądowych. Przy tej sposobności zapadła oraz ta ważna uchwała sądowa, że wymienienie czasu niekoniecznie tak absolutnie jest potrzebne, jak wymienienie nazwiska drukarza i miejsca druku. (O. C.)

(Skonfiskowanie dziennika „Societa.“)

Medyolan. 2. listopada. Władza wojskowa skonfiskowała ilustrowany dziennik karykatur *Societa* po kilkokrotnem bezowocnem napomnieniu, za ponawiane zaczepki obcych rządów.

(Kurs wiedeński z 6. listopada 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 93⁵/₈; 4¹/₂% — 81⁷/₈; 4% — 73; 2¹/₂% — 48. Akcje bankowe 1155. Losy z 1834 roku 187; z 1839 roku 116¹/₄. Akcje kolei półn. 108³/₄.

Ameryka.

(Wiadomości z Hawanny.)

Z Hawanny piszą pod dniem 1. października, że Lopez bawi obecnie w Nowym Orleanie i tylko dla braku pieniędzy nie-przedsiębrał dotąd powtórnej wyprawy. Dochody tej wyspy niewystarczają już na utrzymanie wojsk hiszpańskich, którym ciągle jeszcze dosyłają posiłki z ojczyzstego kraju; z powodu tego miał rząd hiszpański dla pokrycia niedoboru w finansach tutejszych zarządzić rozmaite środki, jako to: rozpisanie pożyczki przymusowej, nałożenie 6% podatku na dochody z plantacji i domów, podatek pogłówny w kwocie 1 dolara od każdego do robót używanego niewolnika, i inne jeszcze. Wszelako propozycje te zrobiły bardzo niepomyślne wrażenie i na administracji finansowej i na ludności krajowej. Przeto zamierza jak słyhać intendatura tutejsza przez nałożenie dodatku na cła przywozowe i wywozowe pod nazwą *subsidio di guerra*, który zaczawszy od 1. listopada na dwa lata ma być rozpisany, powiększyć dochody publiczne. O ile nam wiadomo dotąd wynosiłby dodatek ten od przywozu 1¹/₂, od wywozu 1 procent, a od każdej beczki mąki i paki cukru połowę piastra. (Austr.)

Hiszpania.

(Mianowania.)

Madryt. Gazeta rządowa ogłasza dekret królewski mianujący prezydentem senatu margrabie *Miraflores* a wice-prezydentami księcia *d'Anglona* i księcia *de Varaguas*. (Ind.)

Anglia.

(List lorda John Russell do pewnego mieszkańca w Exeter.)

Londyn. 1. listopada. Dzienniki angielskie ogłaszają następujący list sekretarza lorda John Russel pisany do pewnego mieszkańca w Exeter.

„Downing-Street, 28. października.

Z polecenia lorda John Russell uwiadomiam pana w odpowiedzi na pańskie zapytanie względem autentyczności listy prałatów katolickich ogłoszonej w jednym dzienniku, że rząd niema innego sposobu jak pan sam do osądzenia tej sprawy, to jest, że tylko z dzienników dowiedział się o buli papieżkiej.

Co do drugiego zapytania pańskiego, mianowicie czyli utworzenie tych nowych biskupstw papieżkich lub nominacje na te biskupstwa otrzymały sankcję lub potwierdzenie ministrów Jej królewskiej Mości, mam zlecenie odpowiedzieć, że podobna sankcja ani potwierdzenie nie nastąpiły.

Upoważniono mnie oraz oświadczyć, że lord Minto podczas swego pobytu w Rzymie nie był pociągany do naradzenia się nad tym krokiem i nie dał do tego żadnej otuchy.

Mam zaszczyt itd.

(podp.) R. W. Grey.

Francya.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż. 3. listopada. Przy wyborach do rady municypalnej w Perpignan protestowali mieszczanie przeciw nowej ustawie wyborowej, i ledwie czwarta część wyborców miała udział w akcie wyborowym, tak, iż niepodobna było osiągnąć żadnego rezultatu. Komisya odroczenia odbyła posiedzenie, na którym naradzano się nad sprawozdaniem dla izby prawodawczej. Depesza z Madrytu z d. 31. paźd. donosi, że kortezy orwarły przy zupełnej spokojności.

(Passage de l'Opera) 5^o 92.

(Cisza w Paryżu. — Posiedzenie komisji nieustającej.)

Paryż. 2. listopada. Francya, jak wszyscy chorzy, doznaje po każdej kryzys przez niejaki czas rodzaju ciszy odoczynku lub wysilenia. Przez trzy dni był Paryż pastwą agitacji wywołanych z powodu sprawy generała Neumayer. Po wyczerpaniu tej sprawy nastąpiła chwila spokoju, a dziś zbywa w Paryżu zupełnie na wiadomościach politycznych większej wagi.

Komisya nieustająca odbyła zapowiedziane posiedzenie dla przyjęcia ostatniego protokołu, którego zredagowanie powierzono jak wiadomo wydziałowi z sześciu członków. Naprzód już umówiono się względem treści, przyjęto więc ten protokół na dzisiejszem posiedzeniu jednogłośnie i bez dyskusji.

Niewiadomo jeszcze czyli generał Neumayer przyjmie nową posadę lub nie. Krążą w tym względzie dwie sprzeczne wersje; zdaje się jednak, że generał Neumayer obejmie nową komendę. (Ind.)

Jak wiadomo odjechał pewien członek zgromadzenia narodowego w ważnej misji do Danii. W tej chwili dowiadujemy się, że tu towarzyszy oficer z korpusu inżynierów p. Defernej, któremu polecono obeznać się z teatrem wojny, ze stanem zakładów fortyfikacyjnych i siłą obu stron walczących.

— Mówią, że ambasador portugalski p. Pavia i minister Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej doręczyli równocześnie prezydentowi republiki w przytomności generała de la Hitte dokumenta tyczące się nieporozumienia zachodzącego między Portugalią i Stanami zjednoczonymi. Jak słyhać bowiem mianowały obie strony interesowane prezydenta republiki rozjemcą swoim. (D. R.)

Holandya.

(Kwestya wysłania reprezentanta luxemburskiego na sejm związkowy w Frankfurcie.)

Dziennik *Independance Belge* donosi z Hagi. Uchwała izby luxemburskiej tycząca się wysłania reprezentanta na sejm związkowy w Frankfurcie, wywołała tu wielką sensację w ministerstwie. Minister spraw zagranicznych miał w tej kwestyi długą konferencję z królem, który jak się zdaje niechce cofnąć swego postanowienia. Król pokładając całe zaufanie swoje w panu Scherff, niechce mianować kogo innego na jego miejsce, a to tem mniej gdyby go do tego chciała zniewolić izba. Obawiać się trzeba aby nienastąpiła kolizya, jeżeli izba luxemburska obstawać będzie przy swoim życzeniu, albowiem król nasz bynajmniej nie ma ochoty robić komukolwiek koncesye. Mówią że już wysłano do księcia Henryka niderlandzkiego kuryera z depeszami zawierającymi instrukcje dla Stanów luxemburskich, że Jego królewska Mość niewidzi żadnego powodu odebrać zaufanie obecnemu posłowi w Frankfurcie i przypominając izbie artykuł konstytucyi, mocą którego królowi przysłuży prawo mianowania swoich reprezentantów u mocarstw zagranicznych bez wszelkiej kontroli, wyraża swój żal, że izba sądziła się być upoważnioną do naruszenia jednej z prerogatyw korony.

Włochy.

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyń. 2. listopada. Dzisiaj nareszcie postanowił Risorgimento sprzeciwić się obiegającym pogłoskom. Oświadcza, że bule banicyjne, których domniemane nadejście tak wielką zrobiło sensację, do dziedziny mrzonek należą. — Jak słyhać przybył tu znówu Bianchi Giovini. Chrabia Cavour użył całej swojej protekcji i swoich związków, by tego dawnego kolegę, który zewszedł miar jest jednym z najdatniejszych i najcelniejszych dziennikarzy włoskich, znówu tutaj sprowadzić.

Rzym. 31. października. Konzulta finansów ogłosiła nową ustawę. W każdej prowincyi będzie zaprowadzony mianowany przez papieża konsultator, który się majątkiem najmniej 10,000 skudi wykazać musi. Stany Zjednoczone nie utrzymywały dotychczas z rzymskim dworem żadnych stosunków, korespondencję dyplomatyczną prowadzili tylko konsul i wice-konsul, obadwaj rodowici i osiadli Rzymianie. Od niejakiemu czasu pomnożony jest dyplomatyczny korpus tego państwa panem Cass, który przy stolicy apostolskiej reprezentuje republikę wolnych państw amerykańskich, i sprowadził się do przepysznego pomieszkania w pałacu Correa przy ulicy de Pontifici. Jak słyhać, wkrótce będzie otworzona w hotelu kaplica ambasady amerykańskiej.

Genua. 31. października. Komitet wspierania emigracji włoskiej rozwiązał się dla braku funduszków.

Niemce.

(Wkroczenie austriacko-bawarskiego korpusu do Hanau. — Proklamacja księcia Elektora.)

Dziennik *O. P. A. Z.* zawiera następującą urzędową wiadomość: Hanau, 1. listopada. Dziś w samo południe wkroczył tu austriacko-bawarski korpus, liczący 6000 ludzi, a na czele jego książę Thurn i Taxis z świątynym sztabem jeneralnym. Przy tym korpusie jest 24 dział i 14ty batalion strzelców austriackich, który przedtem stał w Frankfurcie. Z wymienionych powyżej 6000 ludzi, zakwaterowano 3500 w mieście, a 2500 na wsi. Po wkroczeniu tego wojska posłano natychmiast Jego królewicz. Mości Elektorowi raport do Wilhelmsbad.

Na krótki czas wpoprzd, pisze jeden z nadreńskich dzienników, ogłoszono wkroczenie, a kwatery zapowiedziano tak późno, że niejaka część wojska aż do czwartej z południa na ulicach koczować musiała. Wszystkie domy są przepełnione żołnierzami; w niektórych zakwaterowano nawet po 60 ludzi. Publiczność zachowywała się całkiem spokojnie; jedyna demonstracya była ta, że proklamacje Elektora i związkowego komisarza, hrabi Rechberg, zaledwo przybite, natychmiast pozdzierano. Ostatniej, pisze korespondent dziennika *Austria*, nie mogłem dostać; pierwszą panu przesyłam. Takowa brzmi:

Z Bożej łaski My Fryderyk Wilhelm pierwszy, Elektor i udzialny Landgraf Hessyi itd. Ważna chwila, w której do Elektoratu wkraczają wojska związkowe, wymaga, kochani poddani Nasi, przemówić do was słowo zaufania, bo My spuszczamy się zupełnie na wierność Naszego ludu, której zawsze dawał dowody. Wypadki, które widzicie, są owocem bezprawnego odmówienia podatków przez zgromadzone Stany, któreśmy rozwiązali. Konstytucya nadaje Nam prawo, wkłada na Nas powinność, w tak nadzwyczajnych okolicznościach użyć środków, zapewniających bezpieczeństwo państwa, w którym porządek ekonomii państwa ważne zajmuje miejsce. Na zasadzie dokumentu konstytucyi wydaliśmy w ciągu zeszłego miesiąca rozporządzenia, któreśmy uznali za niezbędnie potrzebne, a które tem mniej naruszały konstytucyę, ileż tylko przemijające mogły mieć znaczenie. Upor Naszych władz, którym także wielka liczba Naszego korpusu oficerów zbałamucić się dała, uczynił niepodobnym wykonanie rozporządzeń wydanych, tak, iż byliśmy zmuszeni wezwać pomocy związkowej, której potrzebę uznały rządy reprezentowane w związkowym zgromadzeniu. Sprzeniewierzylibyśmy się Naszym od Boga nadanym monarchicznemu obowiązkom, gdybyśmy ścierpieli, aby samowolne zdania Naszych sług publicznych zakreślały tok Naszemu rządowi, i żeby obok i nad przysługującą Nam z dziedzicznych praw na mocy konstytucyi, przez Boga Nam poruczoną władzą, nadawała sobie na pozór prawne znaczenie inna, w służbach państwa spoczywająca władza. Cesarstwo-austriackie i królewsko-bawarskie wojska wkroczą w tym dniu, w którym ta proklamacya publikowana będzie, do Naszego kraju, by według zapadłych na wysokim związkowym zgromadzeniu uchwał Nasze rozporządzenia w wykonanie wprowadzić, i ogłoszony stan wojenny utrzymać. Oznajmując to wiernym Naszym poddanym, spodziewamy się po nich nawet śród tych nadzwyczajnych stosunków prawnego i spokojnego zachowania, oświadczamy jednak wyraźnie, że obsadzenie Naszego kraju wojskiem niemieckiego związku, ma jedynie za cel przywrócić prawne, porządne stosunki tam, gdzie są zburzone, a utrzymać i wzmocnić tam, gdzie przez wierność Naszych poddanych nienaruszone istnieją, i żeśmy szczerze mieli staranie odwrócić ile można od wiernych Naszych poddanych wszelką szkodę i umniejszyć wszelkie niecodzowne skutki, jakie z przemijającego wojennego stanu wynikają.

Dokumentalnie z Naszym własnoręcznym podpisem i wyciśnięciem pieczęci państwa.

Wilhelmsbad, 28. października 1850. (L.S.) *Fryderyk Wilhelm*.
vdt. Hassenpflug. vdt. Volmar. vdt. Haynau. vdt. Baumbach.

(Zmobilizowanie armii saskiej nakazane.)

Drezno, 3. listopada. Właśnie-co otrzymano tu następującą listowną wiadomość: „Pospieszam z tem doniesieniem, iż w skutek powziętego wczoraj ministeryalnego postanowienia, ma być zmobilizowana cała armia saska, i z tego powodu powołują wszystkich urlopników z armii, łącznie z rezerwami wojennymi do natychmiastowego stawiania się w szeregach. Równocześnie nakazało ministeryum wojny zakupienie 2700 koni dla kawalerji i artylerji. (L.)

(Uchwała zgromadzenia związkowego w sprawie Szlezwig-Holsztynu.)

Frankfurt, 29. października. Zgromadzenie związkowe uchwaliło pacyfikacyę Szlezwig-Holsztynu wyegzekwować za pomocą zbrojnych sił austriackich. Ale z poddania się konieczności co się tyczy Szlezwig-Holsztynu wynika także, że Prusy naprzeciw egzekucji w Kurhesyi żadnej przeszkody czynić nie będą. Jedno jak drugie spoczywa na jednakowej zasadzie. Obecne mocarstwa przyznawają zebranym tutaj pełnomocnikom książąt niemieckich prawo zbroją ręką przytłumić opierające się monarchicznej zasadzie ruchy. Na przypadek jawnego oporu ze strony Prus, zagroziły im wojną. Prusy nie przyjmą ofiarowanej walki, ale właśnie dla tego nie będą mogły także w Kurhesyi stawić oporu, jakiego im w Holsztynie niedozwoliła Europa. A tak obsadzenie etapowego gościńca przez pruskie wojsko pozostanie formą, która nie przeszkodzi egzekucji bawarsko-austriackiej. Gdy te sprawy załatwione zostaną, wtedy dopiero rozpoczyna się niemieckie jako niezawisłe kwestye spraw wewnętrznych. Jakie będzie rozwiązanie, trudno przewidzieć. Codziennie zbiera się tyle niesnasek, że o serdecznym porozumieniu ani pomyśleć nie można. (A. Z.)

(Depesza sejmu związkowego do Namiestnictwa księstw Szlezwig-Holsztynu.)

Kiel, 3. listopada. Wczoraj po południu przybył tu oficer

austriacki i udał się niezwłocznie do namiestnictwa dla doręczenia mu depeszy tak zwanego sejmu związkowego w Frankfurcie tej treści: aby namiestnictwo dla niezwłocznego zakończenia wojny zawiesiło wszelkie kroki nieprzyjacielskie, cofnęło armię po-za granicę holsztyńską, przezco by Szlezwig zupełnie z wojsk oczyszczony został, i armię tę na ziemi holsztyńskiej jako na terytorjum związkowym, aż do przepisanej liczby kontyngensu związkowego rowiazało i rozpuściło. Uchwałę tę przysłał sejm związkowy jako prawomocną z przydaniem tyczących się ustaw i zagroził w razie niedopełnienia jej egzekucyą za pomocą wojsk związkowych. (D. R.)

W Lubecce wyszedł ze strony zwierzchności policyjnej zakaz zbierania składek tygodniowych uskutecznianych od niejakiego już czasu za pośrednictwem politycznego stowarzyszenia dla Szlezwig-Holsztynu — a to na mocy dawniejszego rozporządzenia przeciw obcym zebrakom i kollektantom. (R. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 4. listopada.)

(Dep. telegraf.) Met. austr. 5⁰ — 77¹/₈; 4¹/₂ 0 — 67¹/₈.

Prusy.

(Depesza telegraficzna gaz. wrocławskiej.)

Berlin, 6. listopada. Z głębokim smutkiem donoszę o śmierci hrabi *Brandenburg*.

Słychać o zmobilizowaniu całej armii pruskiej.

Hamburg, 6. listopada. Jenerał von der Tann przejeżdżał tędy z urlopem a Aldasser z dymisyą do domu.

(Śmierć hrabi *Brandenburg*.)

Prus. Staats-Anzg. z d. 7. listopada potwierdza powyższą wiadomość telegraficzną o śmierci hrabi *Brandenburg* następującemi słowy: „Jego Mość król i ojczyzna ponieśli wielką stratę. Prezydent rady ministrów państwa, jenerał kawalerji, kawaler orderu orła czarnego itd. hrabia *Brandenburg*, Excellencya, rozstał się z tym światem wczoraj d. 6. b. m. zrana o god. 7³/₄ po trzydniowej chorobie w 59 roku zycia swego. (Urodził się d. 24. stycznia 1792.)

(Dziennik „*Deutsche Reform*“ o kwestyi niemieckiej.)

Dziennik *Deutsche Reform* zawiera w nr. 1191 następujący uwagi godny artykuł: „Ze Prusy nie mogą patrzeć obojętnie na obsadzenie Kurhesyi przez wojska bawarskie, to powiedziano już po dwakroć wyraźnie, a gdyby nawet nie było wyrzeczeniem, to już samo przez się bytoby niepodobienstwem. Wszelako czyż można jeszcze po tak pomyślnem rozwiązaniu ukończonych właśnie obrad nad ogólną sprawą niemiecką pomimo to w ewentualnych zatargach kurheskich upatrywać całe znaczenie tej kwestyi niemieckiej? Albo też czy podobna było niejako utrzymać prawo i bezpośredni interes Prus w Kurhesyi a równocześnie nie zniweczyć zupełnie spokojnych nadziei, które przy najnowszych konferencyach zgodliwość mocarstw ustaliła? To były pytania wymagające całej powagi i rozsądku polityków naszych, przy których rozstrzygnięciu przecież bez wątpienia równie silny patryotyzm ich na rozmaite rozstrzelił się zdania. Trudno to zaiste pokładać zupełną ufność w zapewnieniach spokoju, kiedy w najważniejszej kwestyi dzisiejszej jednostronnemu postępowaniu stanowczo zapobiedz niezdolano, choć przecież kwestya ta ze względu na obecne złagodzenie występującego w niej zawsze na czoło ogólnego interesu Niemiec sama przez się już wspólne działanie dopuszczać powinna. Z tego można wnosić po prostu, że Prusy wolą raczej zgodzić się w Kurhesyi na korporacyę w interesie zasad konserwacyjnych.“ Dalej donosi ten dziennik, że rozszerzana w mieście kilkakrotnie pogłoska o podaniu się do dymisyi ministra spraw zagranicznych sprawdziła się niestety. (Oest. Cor.)

(Minister *Ladenberg* podał się do dymisyi, lecz bez skutku. — Hr. *Bernstoff* powołany do ministeryum. — P. *Rosenberg* odjechał do Wiednia.)

Berlin, 4. listopada. Do podanych wczoraj wiadomości musimy dziś dodać niestety, że i p. minister spraw duchownych po ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej z 2go b. m. podał się do dymisyi. Wszelako Jego król. Mość nieraczył podobno wysłuchać tej prośby, a dotychczasowi koledzy pana *Ladenberga* żywią nadzieje jeszcze, że polityk ten, który w najcięższych chwilach monarchji wespół z hrabią *Brandenburgiem* zaszczycony zaufaniem Jego król. Mości wezwany został do uczestnictwa w rządzie i odtąd w każdym położeniu krytycznem był najsilniejszą podporą ministerstwa, niechce i teraz także pomimo zachodzącego nieporozumienia pod względem niewczesności ważnego ze wszechmiar kroku polityki tej, z której zasadami głównymi dotychczas stanowczo się zgadzał, odmówić rządowi dalszej pomocy swojej.

Pogłoskę jednakże, że minister handlu, p. v. d. *Heydt*, który co do zdania swego w gabinecie był wprawdzie jawnym stronnikiem jenerała *Radowitz*, podał się także do dymisyi, możemy zaprzeczyć zupełnie.

Hrabia *Bernstoff*, dotychczasowy poseł w Wiedniu, został, jak słychać, powołany teraz do Berlina dla objęcia posady ministra spraw zagranicznych.

Wczoraj wieczór odjechał bawiący dotąd w Frankfurcie jako sekretarz legacyjny, p. *Rosenberg* do Wiednia z depeszami tyczącemi się wykonania zapadłych na ostatniej konferencyi postanowień. Zarazem obejmie on tam urząd sekretarski przy ambasadzie pruskiej i będzie tymczasowo załatwiać sprawy poselskie. (D. R.)

(Spokojny obrót rzeczy w Berlinie oczekiwany.)

Berlin, 5. listopada. Rozwój terazniejszej politycznej kryzys musi już z natury swej w krótkim czasie przyjść do stanowczego rozstrzygnięcia; najświeższe kroki przemawiają za tem, że skład rzeczy spokojny obrót weźmie.

(Rząd saski modyfikuje swe rozporządzenie względem mobilizowania siły zbrojnej.)

Berlin, 5. listopada. Z powodu ogłoszonego tutaj uzbrajania się Sasów, rozkazał minister Manteuffel reprezentantowi naszego rządu w Dreźnie depeszą telegraficzną, żądać w tej mierze objaśnienia. Reprezentant nasz odpowiedział również telegrafem, że mu dano takie objaśnienia, że dawniejsza z naszej strony nota wywołała zmobilizowanie armii saskiej, które dnia 2. listopada przed ogłoszeniem decyzji pruskiego ministerium uchwalono, lecz w skutek nadeszłych teraz wiadomości w tej mierze, rozkazano natychmiast w wydanym rozporządzeniu potrzebne zmiany poczynić.

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 105³/₄. Oblig. długu pań. 83³/₄. Akcje bank. 95³/₄ L. Pols. listy zast. 95¹/₂ L. Pols. 500—82 L.; 300—140 L. Frydrychsдоры 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 11¹/₂. Austr. bank. 85¹/₆.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 4. listopada. W drugiej połowie zeszłego miesiąca płacono na targach w Bochni, Wieliczce, Wojniczu i Brzesku w przecięciu za korzec pszenicy 15r.30k.—15r.20k.—16r.—15r.; żyta 11r.55k.—12r.12k.—11r.20k.—11r.; jęczmienia 9r.32k.—9r.7k.—8r.30k.—7r.30k.; owsa 5r.35k.—5r.58k.—5r.35k.—6r.15k.; lreeczki w Wojniczu 8r.30k.; ziemniaków 3r.12k.—3r.30k.—3r.15k.—3r.30k. Cetnar siana kosztował 3r.30k.—3r.—4r.—0; wely w Wojniczu 215r.; nasienia konicza tylko w Bochni 35r. Sąg drzewa twardego 18r.—17r.—17r.30k.—16r.15k., miękkiego 13r.30k.—14r.40k.—15r.—15r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 11k.—11k.—10k.—10k. i garniec okowity po 4r.30k.—4r.10k.—3r.10k.—4r. w. w.

(Targ na woły w Ołomuńcu.)

Ołomuniec, 6. listopada. Spęd bydła rzeźnego był w tym tygodniu liczniejszy, było bowiem 403 sztuk wołów na targowicy, a mianowicie: Arona Brüll z Bortnik 49, Eliasza Weissberg z Bukaczowic 50, Mojżesza Brüll z Żurawna 47, Mojżesza Kimel z Benztin 71 i w mniejszych stadach 186 sztuk. Woły były nie najlepszej tuszy, jednak prawie wszystkie cząstkowo rozsprzedano. Do Wiednia, Pragi i Berna odeszło tą razą 1171 wołów średniego gatunku, częścią sprzedane, częścią jeszcze do zbycia. Ceny stały w stosunku do jakości bydła i płacono w sprzedaży w drodze za parę wołów 8¹/₄—9¹/₄ cetnarów wagi 350 do 425r. Na targu wiedeńskim stanęło w tym tygodniu 2480 wołów; cena trzymała się między 52 i 53r. w. w. za cetnar. Na przyszły tydzień oczekujemy tylko 1500 sztuk; nadchodzi bowiem pora zimowa, gdzie się handel bydlęm ogranicza tylko na nieodzowne potrzeby.

Kurs lwowski.

Dnia 11. listopada.

W monecie konwencyjnój.

| | gotówką | | towarem | |
|---------------------------------------|---------|-----|---------|-----|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | 5 | 35 | 5 | 37 |
| Dukat cesarski | 5 | 40 | 5 | 41 |
| Półimperyal zł. rosyjski | 9 | 47 | 9 | 52 |
| Rubel ór. rosyjski | 1 | 53 | 1 | 54 |
| Talar pruski | 1 | 44 | 1 | 45 |
| Polski kurant i pięciozłotówk. | 1 | 24 | 1 | 25 |
| Galicyskie listy zastawne za 100 złr. | 90 | 21 | 91 | 18 |

Jedną z młodszych sztuk niemieckich „Deborę Mozenthala“ a w pięknym tłumaczeniu polskim przez p. Szczęsnego Starzewskiego, przedstawiano zeszłego tygodnia na naszej scenie. Przed laty niedługo, gdzieś tam w Styryi w jakiejś luce w Podgórzach zatrzymało nieszczęście wypędzonych z Węgier żydów, a gorsza w tem, że córce ich mimochodem zabiegła miłość drogą, miłość nieporadna i wcale bez obrotu, a świętokradzka w opinii świata, bo z synem gorliwego Chrześcianina, Sędzi pewnej osady, a zaręczonym do tego siostrzenicy Plebana. Przy takim zawiązku rzeczy, piękne pole do walk namiętnych wśród przesądów wieku i wiary, i oczekiwanie niesłychanej bronii do przelamania niesłychanych zastępów w owych czasach. — Autor temu snadnie zaradził; za pozór przekupstwa niepytając wywodu, wyrzeka się pan Sędzie miłości, bierze ślub z narzeczoną, i boleje jedynie, że go spotwarzona kochanka opuszcza w przekleństwie; a boleje lat pięć, zawsze przytem w jednomyślniej zgodzie z żoną i w błogim ze wszech miar stanie domowego pożycia, może na dowód, że przekleństwa miłosne nie bardzo skuteczne. Trzeba, że po pięciu latach nawróciła w owe strony kochanka z rzeszą, a widząc że tu jeszcze ciągle żyje w lubem wspomnieniu miłości, przebacza, odwołuje kłatwę i pomstę maza. Oto treść; chciał autor widać historycznie przedstawić, mój Boże! cierpienia Żydowskie w podlotach uczuć szlachetnych a w obec wieku ówczesnego. Ale chociaż bez wywodu prawdy, bogata jest ta sztuka w sytuacje sceniczne: miłości, miłosierdzia, przywiązania, wiary nieco, łakomstwa, surowo-

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. listopada.)

Amsterdam 170 p. 2. m. Augsburg 122¹/₂ p. uso. Frankfurt 122 p. 3. m. Genua 140¹/₂ l. 2. m. Hamburg 180 l. 2. m. Liworno 120 l. 2. m. Londyn 12.4 l. 3. m. Medyolan —. Paryż 144¹/₂ p. 2. m. Agio dukata ces. 28¹/₂. Napoleondor 9.39. Szufryn. 16.56. Agio srebra 21³/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. listopada. PP. Borkowski Henryk, z Zaleszczyk. — Brzeżany Maurycy, z Koneczak. — Czerwiński Jan, z Remizowic. — Antoniewicz Wincenty, ze Skwarzawy.

Dnia 10. listopada. Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Głogowski Gustaw, z Żółkwi. — Rojowski Feliks, z Cieszanowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. listopada. PP. Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Papara Mieczysław, do Wierzbian.

Dnia 10. listopada. PP. Zawadzki Karol, do Kruszelnicy. — Rylski Henryk, do Dłużniowa. — Gutowski Kazimierz, do Stryja.

Przegląd

spozrzeń meteorologicznych w miesiącu październiku.

Sredni stan barometru w tym miesiącu był = 27" 10" 3"; najwyższy = 28" 2" 1" przypadł 16go t. m.; najniższy = 27" 5" 4" dnia 25go. Ztąd okazuje się różnica między największym a najmniejszym naciskiem powietrza = 8" 9" w. wied. linie. Srednie ciepło było = 7,18° R.; największe = 16° dnia 10go; najmniejsze = 1,5° dnia 22go; tak więc różnica między największym i najmniejszym ciepłem w tym miesiącu wynosi 17,5° Całkiem pogodnych dni liczono 0; półpogodnych 13, całkiem zachmurzonych 18. Słońce jaśniało w 15 dniach, deszcz padał 17 razy; śnieg 2 razy. Pierwszy śnieg padał 13go i leżał przez 24 godzin, drugi 21. Mgłę widziano przez 15 dni. Panujący kierunek wiatrów: Połud.-wschod.—Wschod.—Połud.-Zachodni, burz trzy.

Dr. Aleksander Zawadzki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. listopada:

| Pora | Barometr w mierze w. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6. zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|-----------|---|------------------------------|--------------------------------------|------------------------|------------------|
| 6 god.zr. | 27 9 6 | + 3° | +6,5° | zachodni | pochm. |
| 2god.zr. | 27 6 6 | + 6° | +2° | półn. - zachodni | „ burza i deszcz |
| 10 g. w. | 27 7 10 | + 3,6° | | — | „ „ |
| 6 god.zr. | 27 10 6 | + 0,5° | + 5° | zachodni | „ śnieg i |
| 2god.zr. | 27 11 4 | + 4,5° | + 0,5° | półn.-zachodni | „ deszcz. |
| 10 g. w. | 28 0 6 | + 1° | | — | „ |

TEATR.

Dzisiaj: kom. polska: „Zemsta.“

Jutro: opera niem.: „Norma.“

We środę: dramat polski: „Obleżenie Kamieńca,“ czyli: „Bitwa pod Chocimem.“

ści ulicznej, zmartwienia i namiętności w różnych odcieniach; a prztem oddana niepospolitą grą i z całej duszy artystów, miłe sprawiła w publiczności wrażenie.

Wdzięczniejszą nam na 20. b. m. zapowiada repertoarz sztukę na dochód pani Sułkowskiej, bo osnutą na dziejach rzetelnych z czasów krwawych w hystoryi W. Brytanii. „Dzwonnik S. Pawła,“ pióra p. Buchardi, stawia bez obrazu prawdy i myśli życie w toku zdarzeń rewolucyjnych, w zbliżeniu osób wyższych poświęceniem, zapatem i śmiałością przekonania w obec odwrotnej kolei rzeczy; do tego przy bardzo wdzięcznej osnowie samej intrygi, jednej z owych, gdzie nie scena ale sam widz i słuchacz złudzeniu ulega. Godzi się porównać.

Nieostrożność z zarem węgla przyplacił temi dniami chłopiec jeden życiu. Nierozważny przyniósł w garnku tlejące węgle na nocleg w piwnicy, gdzie mu stróż domu z pod N. 116²/₃ z miłosierdzia pozwolił przenocować; ale już o 11 godzinie wieczór, nim stróż nadszedł, bez ratunku życia dokonał.

Z początkiem bieżącego miesiąca rozpoczęły się wpisy uczniów do szkół realnych, a z 13. rozpoczną się na oddział techniczny i komercyalny. Termin ostateczny do wpisania się jest miesiąc po otwarciu listy, więc do ostatniego b. m. dla szkół realnych, a do 14. grudnia na inne oddziały.